



Wystawa „Sztuki” w Krakowie: Fragment głównej sali z obrazami Sichulskiego, Fałata i Weissa. W rogu rzeźba Dunikowskiego (popiersie Sołłuskiego).

Filipkiewicza, który prócz krajobrazów dał kilka pięknych martwych natur i kwiatów, Z. Kramsztyka z widokami nadmorskimi z Francji, J. Talagi i in.

Dział portretów i malarstwa rodzajowego reprezentowany jest słabiej. — Prym trzyma tu profesor Axentowicz ze swoją piękną „Rusinką”, portretem damy oraz „pogrzebem na Rusi”. — Prześliczne są dwa portrety młodych kobiet W. Weissa, o twarzach pełnych wdzięku i słodyczy, wydobywające bardzo umiejętnie walory malarskie: obok tego prof. Weiss dał także cykl widoków włoskich, malowanych akwarelami, a pomimo małych

rozmiarów traktowanych z rozmachem i znakomitem ujęciem przestrzeni. Niezrównany mistrz portretu Jacek Malczewski wystawił dwa wizerunki mężczyzn, pełne ekspresji w wyrazie, wydobytych precyzyjnym i pewnym, niezawodzącym go nigdy rysunkiem.

Najnowsze prądy i kierunki w malarstwie, rewolucjonizm swego rodzaju, reprezentuje paryżski odłam „Sztuki” w osobach G. Gwozdeckiego, Merkla i Zaka, oraz wkraczający już w dziedzinę kubizmu swoim fragmentem z kompozycji „Pieta” Z. Pronaszko. Gwozdecki wystąpił w głównej wielkiej sali z kwiatami niezmiernie „soczystymi”, martwymi na-

turami i aktem kobiecym, odznaczającymi się rysunkiem prymitywnym, ujmującym tylko kontury zasadnicze przedmiotów i kolorytem jaskrawym, jakby poddanym analizie barwnej, tak że poszczególne kolory występują oddzielnie. Kompozycje Zaka, owiane nastrojem poetyckim, mają wdzięk i charakter archaiczny w swej prymitywności, dążącej przede wszystkim do oddania głębi i ujęcia całości motywu; do tego samego celu dąży drogą świadomej stylizacji Merkel w swej kompozycji „Hagar i Izmael na puszczy.”

W dziale rzeźby wystąpił tylko jeden artysta,



Poświęcenie sztandaru górniczego w Brzeszczach: Grupa uczestników uroczystości.